

Powstała Lubawa Armenia

#Przemysł zbrojeniowy 2 kwietnia 2013

Grupa Lubawa powiększyła się o spółkę Lubawa Armenia. Polski producent Zdjęcie: Lubawa SA ma w niej 51% udziałów.

Lubawa Armenia powstała, by wykorzystać potencjał rynku armeńskiego i możliwość dywersyfikacji źródeł przychodów Grupy Lubawa. – *Nawiązanie współpracy z rządem Armenii stanowi szansę na skuteczną realizację kolejnego projektu, polegającego na sprzedaży naszych produktów poza granice Polski* – powiedział Marcin Kubica, prezes Lubawy. Spółka z Charentsavan Machine-tool Factory, kontrolowaną przez Ministerstwo Obrony Republiki Armenii, została zawarta 27 marca w Warszawie podczas wizyty delegacji Ministerstwa Obrony Republiki Armenii, na czele z ministrem Alikiem Razmik Mirzabekyanem. Teraz Lubawa musi uzyskać zgodę polskiego Ministerstwa Gospodarki na transfer technologii do nowej spółki. Dopiero po jej uzyskaniu ma zostać podpisana umowa inwestycyjna. Kolejnym krokiem powinno być podpisanie 5-letniego kontraktu na dostawę sprzętu do Armenii.

W spółce Lubawa Armenia mają być produkowane wielozakresowe siatki maskujące i optyczne (87% sprzedaży), makiety uzbrojenia, np. czołgów T-72 (10%) i namioty (3%). Produkowane wyroby mają trafiać do wojska i innych służb mundurowych Republiki Armenii. Spółka zamierza z czasem wprowadzać do oferty inne produkty, takie jak np. kamizelki kuloodporne, czy osłony balistyczne.

Zarząd Lubawy liczy na to, że czynności formalne uda się zakończyć w III kwartale br. Pierwsze dostawy gotowych wyrobów do odbiorców w Armenii powinny nastąpić najpóźniej w IV kwartale tego roku. Wyniki nowo powołanej spółki, której dyrektorem generalnym został Jarosław Ruch, będą konsolidowane przez grupę Lubawa.

W tym samym czasie przybył także do Polski sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego Armenii, Artur Bagdasarian, który spotkał się z prezydentem RP Bronisławem Komorowskim i szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego Stanisławem Koziejem. Strony omówiły sprawę monitorowania oraz oceny przez BBN i RBN Armenii realizacji porozumień zawartych pomiędzy obu krajami, dotyczących spraw bezpieczeństwa. Było to już trzecie spotkanie ministra Stanisława Kozieja z Arturem Bagdasarianem. Pierwsze odbyło się w Warszawie w 2010, a drugie w 2011 w Erywaniu.